

Katecheza nr 2 - Królowanie Jezusa według *Quas primas*

Dobre przygotowanie do Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana w Polsce wymaga od nas przypomnienia nauki Kościoła na temat królewskiej władzy Syna Bożego. Dokumentem przybliżającym wiernym tę prawdę wiary jest encyklika *Quas primas* papieża Piusa XI z 1925 roku o ustanowieniu święta Naszego Pana Jezusa Chrystusa Króla. Pius XI przedstawia w niej biblijne i teologiczne podstawy nowego święta oraz wyraził swoje nadzieje z nim związane. Papież spodziewa się odnowienia i umocnienia Kościoła oraz przemian społecznych w duchu praw Chrystusa Króla.

Już na progu swego pontyfikatu w 1922 roku papież Pius XI w encyklice *Ubi arcano Dei* pisał o konieczności przywrócenia Królestwa Chrystusowego pośród ludzi. Według papieża Jezus Chrystus *króluje w umysłach jednostek przez naukę Swoją, króluje w duszach przez miłość, króluje w całym życiu człowieka, przestrzegającego Jego prawa i naśladowującego Jego przykład, Chrystus Pan króluje w rodzinie, gdy oparta na sakramencie małżeństwa istnieje jako rzecz święta i nierozzerwalna, w której władza rodzicielska wskazuje na ojcostwo Boże, biorąc od Boga początek i nazwę (Ef 3, 15), w której dzieci wzorują się na posłuszeństwie Dziecięcia Jezusa, cały sposób życia tchnie świętością Rodziny Nazaretańskiej. Chrystus Pan króluje w końcu w społeczności państwowej, gdy najwyższą cześć oddaje się Bogu a z Boga wyprowadza się pochodzenie władzy i wszystkie jej prawa, ażeby tym samym nie było nadużycia ze strony rządzących ani braku rozumnego posłuszeństwa ze strony poddanych i aby Kościół cieszył się tym stanowiskiem, jakie mu sam Zbawiciel wyznaczył, to jest był uznany jako organizacja niezależna, jako nauczyciel i przewodnik państw, i narodów, nie w tym znaczeniu, jakoby miał władzę państwową zmniejszać - albowiem państwa posiadają w swoim porządku pełność władzy - ale na to, aby je udoskonalić podobnie jak łaska udoskonala naturę ludzką. W ten sposób staną się państwa dla ludzi walną pomocą w osiągnięciu najwyższego celu, którym jest szczęśliwość wieczna, a równocześnie dadzą trwałą podstawę dla pomyślności doczesnej.* Podsumowując tę naukę papież dodaje, że *nie ma pokoju Chrystusowego poza Królestwem Chrystusowym i stąd nie możemy skuteczniej pracować nad utwierdzeniem pokoju Chrystusowego, jak właśnie wznawiając Królestwo Chrystusowe.*

W swej kolejnej encyklice zatytułowanej *Quas primas* papież rozwija zasygnalizowany wcześniej temat i ogłasza ustanowienie święta Chrystusa Króla. Pius XI posługuje się czterema argumentami przemawiającymi za ustanowieniem nowego święta. Na pierwszym miejscu przedstawia fragmenty Pisma Świętego ukazujące prawdę o królewskiej władzy Syna Bożego. Następnie papież odwołuje się do tradycji liturgicznej Kościoła, w której znajdujemy wiele odniesień do królewskiej godności Pana Jezusa. Trzeci argument papieża ma charakter teologiczny, a jest nim włączony do wyznania wiary w 325 roku na soborze w Nicei dogmat w słowach: *królestwu Jego nie będzie końca* stwierdzający królewską godność Chrystusa. O Soborze Nicejskim papież pisze, że *obronił współistotność Słowa Wcielonego z Ojcem, a na tej prawdzie, jakby na swoim fundamencie, opiera się panowanie Chrystusa nad wszystkimi narodami.* Ostatnim argumentem jest wymiar dydaktyczny święta, które ma szanse postawić tamę rozpowszechniającemu się laicyzmowi i na nowo poddać społeczeństwa pod władzę Jezusa Króla¹.

Na początku encykliki papież stwierdza, że *wylew zła nawiedził świat cały* na skutek usunięcia Jezusa Chrystusa i Jego najświętszego prawa z *obyczajów, z życia prywatnego, rodzinnego i publicznego.* W związku z tym papież dodał, że *nie będzie nadziei na trwałe pokój dla narodów, dopóki jednostki i państwa nie uznają panowania Zbawiciela.* Nawiązując do swego papieskiego zawołania, *pax Christi in regno Christi – pokój Chrystusowy w królestwie Chrystusowym,* papież zaznaczył, że odnowienie i umocnienie pokoju może się dokonać tylko przez przywrócenie panowania Chrystusa.

Po omówieniu wydarzeń związanych z obchodzonym w Kościele Rokiem Świętym papież uzasadnia decyzję ogłoszenia święta Chrystusa Króla. W pierwszej kolejności odnosi się do powszechnego zwyczaju nazywania Chrystusa Królem w znaczeniu przenośnym, ze względu na

1 Strukturę encykliki *Quas primas* papieża Piusa XI omawia ks. Jarosław Superson SAC w książce pt. *Historia Uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata* (WAM, Kraków 2005), s. 52-57.

najwyższy stopień dostojeństwa, przez które przewodzi wszystkiemu i wszystkie stworzenia przewyższa. Na tej podstawie Pius XI mówi o królowaniu Jezusa w umysłach, woli i sercach ludzi: *Mówimy przeto, iż Chrystus króluje w umysłach ludzi nie tak dlatego, że posiada głęboki umysł i ogromną wiedzę, ile raczej dlatego, że On sam jest Prawdą, a ludzie powinni zaczerpnąć prawdy od Niego i przyjąć ją posłusznie: mówi się, że króluje również w woli ludzi, nie tyle dlatego, iż nieskazitelna Jego wola ludzka zupełnie stosuje się do najświętszej woli Bożej i jej słucha, lecz, że On naszą wolną wolę nakłania i natchnieniem swoim sobie ją podbija, abyśmy się zapalili do najszlachetniejszych czynów. Wreszcie Chrystus Pan jest Królem serc z powodu swojej, przewyższającej naukę miłości (Efez. III, 19), z powodu łagodności i słodyczy, którą dusze przyciąga do siebie; nie było bowiem i nie będzie nikogo, kto przez wszystkich byłby tak umiłowany, jak Chrystus Jezus.*

Następnie papież wyjaśnia, że Syn Boży, ze względu na posiadanie tej samej istoty co Bóg Ojciec, posiada również *najwyższe i nieograniczone panowanie nad całym stworzeniem*. Zatem tytuł i władza królewska należy się Chrystusowi jako Człowiekowi, który *otrzymał od Ojca władzę i cześć i królestwo*.

Chcąc ukazać wiernym podstawy do ustanowienia nowego święta w Kościele, Pius XI przywołał kilka przykładowych fragmentów Pisma Świętego. Ze Starego Testamentu przywołał proroctwo Balaama (Lb 24, 19), trzy fragmenty z Księgi Psalmów (Ps 2, Ps 44, Ps 71), proroctwo Izajasza (9, 6-7), Jeremiasza (23, 5), Daniela (2, 44 i 7, 14-15) oraz Zachariasza (9, 9). Z Nowego Testamentu papież zaakcentował poselstwo Archaniola zapowiadającego, że królestwu Chrystusa nie będzie końca (Łk 1, 32-33), naukę Jezusa o Sądzie Ostatecznym (Mt 25, 31-40), przyznanie się Jezusa do swej królewskiej godności wobec Piłata (J 18, 37) oraz mowę pożegnalną, w której Pan Jezus stwierdził, że posiada wszelką władzę na niebie i na ziemi (Mt 28, 18). Ponadto papież przywołał fragmenty listów apostoelskich (1 Kor 15, 25; Hbr 1, 1) oraz wizji zawartych w Apokalipsie, które ukazują Pana Jezusa jako Króla królów (1, 5; 19, 16).

Od argumentów z Pisma Świętego encyklika *Quas primas* przechodzi do zasygnalizowania obecnej w liturgii czci dla Chrystusa Króla. Dla Kościoła modlitwa jest prawidłem wiary, dlatego papież przypomina, że *różnymi słowy, choć przedziwnie jedno i to samo oznaczającymi, wyrażał Kościół te objawy czci i dawniej w starej psalmodii i starych księgach obrzędowych i wyraża je obecnie w modlitwach publicznych, codziennie zanoszonych przed Majestat Boży i w niepokalanej ofierze Mszy świętej*. Warto jeszcze zauważyć, że Pius XI zaakcentował ekumeniczny wymiar kultu Chrystusa Króla, co ujawnia się w harmonii liturgii łacińskiej i liturgii wschodniej.

Przedstawiając argumentację teologiczną papież Pius XI zauważył, że władza Jezusa Króla *opiera się na tym przedziwnym zjednoczeniu, które zwą hipostatycznym*. Z tego wynika, iż *Chrystus nie tylko ma być czczony jako Bóg przez aniołów i ludzi, ale, że aniołowie i ludzie posłuszni i poddani być mają panowaniu jego jako Człowieka: tj. iż przez zjednoczenie hipostatyczne Chrystus ma władzę nad wszystkimi stworzeniami. Cóż może być miłszego i przyjemniejszego do rozważania, jak to, że Chrystus panuje nad nami nie tylko prawem natury Swojej, lecz także i prawem, które nabył sobie przez odkupienie nasze*.

Po omówieniu argumentów biblijnych, liturgicznych i teologicznych przemawiających za uznaniem królewskiej godności Chrystusa, Pius XI podejmuje temat trojakiej władzy Pana Jezusa: prawodawczej, sędziowskiej i wykonawczej: *Świadczenia zaczerpnięte z Pisma św. o powszechnym panowaniu naszego Odkupiciela aż nadto dowodzą i musimy w to wierzyć niezachwianie, że Chrystus Jezus dany jest ludziom jako Odkupiciel, w którym pokładać mają nadzieję, ale zarazem jest On prawodawcą, któremu ludzie winni posłuszeństwo (Sob. Tryd. Ses. VI, can. 21). Ewangelie bowiem nie tyle opowiadają o Nim, że ustanowił prawa, ile raczej przedstawiają Go, jak ustanawia prawa; o tych wszystkich, którzy przykazania Jego zachowywać będą, w różnych okolicznościach i w różnych słowach, mówi Mistrz Boski, iż dadzą oni dowód swojej miłości względem Niego i w miłości tej wytrwają (Jan XIV, 15, XV, 10). O władzy zaś sędziowskiej, którą Jezus otrzymał od Ojca, sam mówi do żydów, oskarżających Go o znieważenie spoczynku sobotniego, gdy uzdrowił cudownie paralytyka: bo Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd dał Synowi (Jan V, 22). W tej władzy sędziowskiej, jako rzecz nieodłączna od sądu, mieści się także i to, aby sędzia miał prawo*

nagradzania i karania ludzi jeszcze za ich życia. A ponadto przysługuje Chrystusowi władza tzw. wykonawcza, gdyż wszyscy rozkazów Jego słuchać powinni i to pod groźbą zapowiedzianych kar, których uporni uniknąć nie mogą. Ze słów papieża wynika, że przyjęcie królowania Jezusa pośród ludzi uwidacznia się w przestrzeganiu ustalonych przez Niego praw, respektowaniu Jego wyroków i posłuszeństwie Jego rozkazom. Pisał o tym prorok Izajasz: *Pan jest naszym sędzią, Pan naszym prawodawcą, Pan naszym królem! On nas zbawi!* (Iz 33, 23). Słowa te wyrażają pełnię władzy Boga, który przychodzi do ludzi nie po to, aby nas uciemieżyć, jak to często czynią ziemscy władcy, ale aby zrealizować wobec nas swój zbawczy plan.

Następnie Pius XI omawia duchowy wymiar władzy Chrystusa Króla, któremu podlegają jednak także rzeczywistości ziemskie. Odniesienie władzy Jezusa do rzeczy duchowych przedstawia papież na przykładzie wybranych wydarzeń opisanych przez ewangelistów. Pierwszym z nich jest opis ukrycia się Pana Jezusa przed tłumem, który po cudownym rozmnożeniu chleba chciał Go obwołać swoim królem. Drugim wydarzeniem jest przesłuchanie przez Piłata, któremu Pan Jezus oznajmił, że królestwo Jego nie jest z tego świata. Według papieża duchowy charakter królestwa Jezusa uwidacznia się w tym, że przygotowujemy się do niego przez pokutę, a wstępujemy do niego przez wiarę i chrzest, który odradza nas wewnętrznie: *wymaga od swych zwolenników nie tylko, aby, wyrzekłszy się bogactw i dóbr doczesnych, odznaczyli się skromnością obyczajów i łaknęli i pragnęli sprawiedliwości, lecz także, aby zaparli się siebie samych i krzyż swój nieśli.* Poza tym królestwo Jezusa nie rywalizuje z ziemskimi państwami, a sprzeciwia się jedynie *królestwu szatana i mocom ciemności.* Za czasów ziemskiego życia Pan Jezus wstrzymywał się od wykonywania posiadanej władzy i wzgardził posiadaniem dóbr materialnych. Także obecnie nie odbiera ludziom panowania nad sprawami doczesnymi. Nie znaczy to jednak, by Chrystusowi władza ta nie przysługiwała. Powołując się na encyklikę *Annum sanctum* Leona XIII papież Pius XI stwierdza, że *Królestwo Odkupiciela naszego obejmuje wszystkich ludzi.* Na poparcie tego przytacza następujący cytat: *Panowanie Jego mianowicie nie rozciąga się tylko na same narody katolickie lub na tych jedynie, którzy przez przyjęcie chrztu według prawa do Kościoła należą, chociaż ich błędne mniemania sprowadziły na bezdroża albo niezgoda od miłości oddzieliła, lecz panowanie Jego obejmuje także wszystkich niechrześcijan, tak, iż najprawdziej cały ród ludzki podlega władzy Jezusa Chrystusa.* Rozwijając tą myśl, papież dodaje, że zarówno poszczególne jednostki, jak i rodziny oraz państwa podlegają Chrystusowi, który dla wszystkich jest źródłem zbawienia. Od Niego też pochodzi wszelka pomyślność i szczęście jednostek i społeczeństw. Dlatego papież stanowczo apeluje: *Niech więc nie odmawiają władcy państw publicznej czci i posłuszeństwa królującemu Chrystusowi, lecz niech ten obowiązek spełnią sami i wraz z ludem swoim, jeżeli pragną powagę swą nienaruszoną utrzymać, i przyczynić się do pomnożenia szczęścia swej ojczyzny.* Następnie papież dodaje: *Przeto, jeżeliby kiedy ludzie prywatnie i publicznie uznali nad sobą władzę królewską Chrystusa, wówczas spłynęłyby na całe społeczeństwo niesłychane dobrodziejstwa, jak należyta wolność, jak porządek i uspokojenie, jak zgoda i pokój.* Warto tutaj dodać, że dobrodziejstwa, które mogą spłynąć na ludzi uznających władzę i prawo Jezusa Króla, nie należą do sfery pobożnych życzeń ludzi naiwnie wierzących, lecz są istotną częścią dobrej nowiny o zbawieniu.

Według papieża uznanie królowania Chrystusa przyczyni się do uporządkowania wzajemnych stosunków rodzinnych, społecznych i państwowych. Żony w mężach a podwładni w przełożonych powinni czcić Chrystusa, natomiast wszyscy panujący i prawowici przełożeni powinni mieć przekonanie, że *wykonyją władzę nie tyle z prawa swego, jak z rozkazu i w zastępstwie Boskiego Króla.* Dzięki temu będą mądrze wypełniać swoje zadania, co zaowocuje dobrem ogółu i szacunkiem dla godności podwładnych, *zakwitnie pokój i wewnętrzny porządek się ustali.* Jest to możliwe dzięki Chrystusowi, *Królowi pokoju, który przyszedł pojednać wszystko, który nie przyszedł, aby mu służono, lecz aby sam służył i który będąc Panem wszystkich dał Siebie za przykład pokory i ustanowił szczególnie prawo nakazujące miłość.*

Pius XI wyraził w *Quas primas* przekonanie, że korzyści, o których była tu mowa, będą mogły spłynąć na społeczeństwo chrześcijańskie, jeśli rozszerzać się w nim będzie znajomość królewskiej godności Chrystusa. Przyczynić się do tego miało nowe święto. Z naszej współczesnej

perspektywy możemy stwierdzić, że analogicznych owoców możemy się spodziewać po Jubileuszowym Akcie Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana w Polsce.

Papież Pius XI w ustanowionym święcie widział dla Kościoła lekarstwo przeciw zarazie zeświecczenia, czyli laicyzmu, który stopniowo dojrzewał w społeczeństwie. *Zaczęło się bowiem od tego, że przeczono panowaniu Chrystusa Pana nad wszystkimi narodami; odmawiano Kościołowi władzy nauczania ludzi, wydawania praw, rządzenia narodami, którą to władzę otrzymał Kościół od Chrystusa Pana, aby prowadził ludzi do szczęścia wiekiściego. I wtedy to zaczęto powoli zrównywać religię Chrystusową z innymi religiami fałszywymi i stawiać ją bezczelnie w tym samym rzędzie; następnie podporządkowano ją pod władzę świecką i wydano ją prawie na samowolę rządu i panujących; dalej jeszcze poszli ci, którzy umyślili sobie, że należy zastąpić religię Bożą jakąś religią naturalną, naturalnym jakimś wewnętrznym odruchem. A nie brakło i państw, które sądziły, że mogą się obejść bez Boga i że ich religią to - bezbożność i lekceważenie Boga.* Po ponad dziewięćdziesięciu latach, które upłynęły od napisania tych słów, laicyzm nie tylko utrwalił swoje zdobycze, ale bezwzględnie wciąż podporządkowuje sobie nowe obszary życia poszczególnych ludzi i społeczeństw.

Następnie papież wyraził swoje ubolewanie nad skutkami odrzucenia Jezusa Króla w życiu jednostek i państw: *nasienie niezgody wszędzie porozsiewane, płomień zazdrości i nieprzyjaźni objęły narody, co powoduje dotąd tak wielką zwłokę w pojednaniu ludów; nieposkromione pragnienia, które często pokrywają się płaszczykiem dobra publicznego i miłości ojczyzny, a z których powstaje rozdzielenie wśród obywateli i ślepy a niepomierny egoizm, na nic innego nie zważający, jak tylko na własną korzyść i na własne dobro i tą jedynie miarą wszystko inne mierzący; zburzony zupełnie pokój domowy wskutek zapomnienia i zaniedbania obowiązków; węzły rodzinne rozluźnione i trwałość rodzin zachwiana; całe wreszcie społeczeństwo do głębi wstrząśnięte i ku zagładzie idące.* Głos papieża okazał się proroczy. Zagłada, którą przewidywał w okresie dwudziestolecia międzywojennego, stała się tragicznym faktem. Miliony ludzi zapłaciły życiem za nieposkromione pragnienia egoistów szukających jedynie własnego dobra.

Zadaniem katolików jest według papieża przygotowanie i przyspieszenie powrotu społeczeństw do najukochańszego Zbawiciela. Dokonać się to może przez pracę i działalność, także poprzez zajmowanie odpowiednich stanowisk w życiu społecznym. Papież ubolewa nad opieszałością i bojaźliwością dobrych ludzi, którzy nie sprzeciwiają się złu lub stawiają opór zbyt łagodnie, co skutkuje zuchwalstwem i hardością przeciwników Kościoła. Jeśli natomiast wszyscy wierni rozumieją, że powinni cały czas dzielnie walczyć pod sztandarem Chrystusa – Króla, to z apostołskim zapałem będą starać się pojednać błądzących z Bogiem i stać na straży Jego praw. Trzeba też głośno wyznawać Chrystusa i mówić o Jego królowaniu, zwłaszcza na międzynarodowych zebraniach i w parlamentach, gdzie pomija się Go *niegodziwym milczeniem.*

Rozwijając konieczność publicznego świadczenia o naszej wierze w Pana Jezusa, encyklika *Quas primas* podkreśla rangę publicznego okazywania czci Chrystusowi Królowi: *Ślusznie i sprawiedliwie można by powiedzieć, że lud chrześcijański, poruszony niebieskim natchnieniem, pragnie Tego Jezusa, którego ludzie niegodziwi, gdy do swoich przyszli, przyjąć nie chcieli, wyprowadzić z zacisza i ukrycia świętych przybytków - i wiodąc Go w triumfalnym pochodzie po ulicach miasta, przywrócić Mu wszystkie prawa królewskie.* Tryumfalnym pochodem przywracającym Chrystusowi wszystkie prawa królewskie określa papież procesję eucharystyczną. W naszych polskich realiach form zewnętrznego manifestowania wiary nie brakuje, ale nie wolno nam też tracić czujności, gdy z naszych szkół znikają krzyże, gdy dokonują się profanacje przydrożnych kapliczek, gdy ktoś wykorzystuje bluźnierstwo jako dźwignię swojej kariery. Musimy wtedy reagować, gdyż zło żeruje na naszej bierności. Roztropnie i stanowczo, ale musimy reagować.

Z nauczania Piusa XI wynika jeszcze, że wszystkie stosunki w państwie powinny układać się *na podstawie przykazań Bożych i zasad chrześcijańskich tak w wydawaniu praw i w wymiarze sprawiedliwości, jak i w wychowaniu i wykształceniu młodzieży w zdrowej nauce i czystości obyczajów.* Doroczne obchody święta Chrystusa Króla mają więc przypominać osobom prywatnym i rządzącym o sędzie ostatecznym, na którym będziemy musieli zdać sprawę z obowiązku okazywania publicznej czci Chrystusowi i posłuszeństwa Jego nakazom. Chrystusowi i Jego prawu

należy podporządkować swój umysł, wolę, serce i ciało, tak by osiągnąć najwyższą doskonałość i korzystając ze zbawiennych skutków poddania się Panu osiągnąć ostatecznie życie wieczne.

Obecnie w Polsce pragniemy poprzez Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana ponowić nasze oddanie Zbawicielowi, którego 1050 lat temu dokonali nasi przodkowie poprzez przyjęcie chrztu. Pragniemy rozpocząć wielkie dzieło odnowy moralnej naszego Narodu, który przed wiekami zrzucił pęta pogańskich grzechów, lecz w ciągu mijających stuleci często ulegał innym zniewoleniom duchowym. Sprowadziły je na nas nasze przyrodzone słabości oraz kłamliwe podszepty diabła, który uzurpuje sobie władzę nad światem i ludzkimi społecznościami. Oddani w niewolę Maryi Królowej Polski chcemy wyzwolić się z naszych grzechów narodowych i za przykładem świętych Polaków upaść przed tronem Jezusa, Króla królów. Oby nauczanie papieża Piusa XI, które do dziś dociera do nas za sprawą encykliki *Quas primas*, pomogło nam zrozumieć sens posłuszeństwa królewskiemu prawu Chrystusa i natchnęło nas do wytrwałej walki pod Jego sztandarem o królestwo Chrystusowe w Polsce.